

Sukces buduje się dzień po dniu i z daleka od świateł reflektorów, z przywiązywaniem pieczy do szczegółów: od lekcji podstaw po analizy wideo popełnionych błędów w meczach i na treningach. Wie o tym dobrze Marco Savorani, trener bramkarzy Romy, wybrany jako najlepszy w swojej kategorii w 2018 roku. To tylko publiczne poświadczenie tego, co zrobił w ostatnich latach w Trigorii. Od Szczęsnego do Alissona, przez Skorupskiego, na Olsenie kończąc, poprawa tych piłkarzy była na oczach wszystkich. W pierwszej kolejności, ze względu na sposób pracy, podbił Monchiego i w momencie pozyskania byłego gracza Kopenhagi ważna w wyborze szwedzkiego golkipera była opinia Savoraniego.

Marco Savorani urodził się w Rzymie i zaczął swoją piłkarską drogę w młodzieżówkach Giallorossich, zdobywając też mistrzostwo Primavera w sezonie 1983/1984. Nie doszedł do debiutu w pierwszym zespole, ale zaczął podróżować po Włoszech aż do debiutu w Serie A w 1989 roku w barwach Como. W 2000 roku zawiesił buty na kołku, kończąc karierę w zespole Gualdo i cztery lata później rozpoczął karierę trenera bramkarzy w Piacenzie z Giuseppe Iachinim. Od tej pory zaczęło się szczęście jego klubów i trenerów. Przed powrotem do Romy był też w Chievo, Atalancie i Sienie. W Toskanii pracował z Antonio Conte, który kilka lat później chciał go w Londynie w Chelsea, ale związki z miastem urodzenia były zbyt silne. W 2014 roku wrócił do Trigorii jako trener bramkarzy sektora młodzieżowego. Stąd otrzymał wkrótce promocję do pierwszej drużyny, gdzie spotkał Garcję i w szczególności Szczęsnego. Który był zawsze uznawany za nieodpowiedzialnego bramkarza, a który został wybrany najlepszym bramkarzem Serie A w drugim sezonie ze Spallettim i nieprzypadkowo został wybrany przez Juventus jako następca Buffona. To samo tyczy się Alissona, który został potem sprzedany do Liverpoolu za ponad 70 mln euro i teraz jest kolej Olsena, który zaczyna czerpać korzyści z pracy Savoraniego.

Pracy codziennej i niemal maniakalnej. *"W meczu bramkarzowi może zdarzyć się jedna parada albo dziesięć i wszystkie muszą być idealne"*, powiedział na ostatnim zgrupowaniu Giallorossich. Dalej są dodatkowe lekcje i z dala od wścibskich oczu. Przywiązuje wielką wagę do czynników pozaboiskowych i codziennych ćwiczeń technicznych. Na zielonym prostokącie Trigorii jest ciężki i jego krzyki słychać często w biurach. *"Praca nad podstawami jest niezbędna"*, mówi Savorani i wszystko zaczyna się od analizy błędów na wideo. Nie tylko tych popełnionych w meczach, ale też na treningach. Na początku Szczęsny był zaskoczony widząc te ostatnie, gdyż był zawsze przyzwyczajony do oglądania tylko powtórek błędów z meczów. Nie można też zapomnieć o aspekcie charakteru. Uwielbia konfrontacje ze swoimi piłkarzami i jeśli to konieczne również z twardym nastawieniem. Ustanawia szczerze relacje, co powoduje otwarcie się u trenowanych bramkarzy. Świadczy o tym dedykacja Alissona po tym jak został sprzedany do Liverpoolu. *"Mój mistrz, trener i wielki przyjaciel. Dziękuję za wszystko co przeżyliśmy razem"*, napisał Brazylijczyk. Roma tymczasem cieszy się swoim pozaboiskowym klasowym graczem i z "Królem Midasem" bramkarzy słupki Giallorossich są ubezpieczone.

Autor: abruzzo